**MIT O SYZYFIE**

**Autor Wanda Markowska**

[Syzyf](https://opracowania.pl/slowniki/slownik-bohaterow-literackich-liceum/82761-syzyf) był władcą pięknego Koryntu i ulubieńcem bogów. Zapraszali go oni na uczty na Olimpie, częstowali ambrozją i nektarem, toteż Syzyf dożył późnych lat   
w zdrowiu i szczęściu. Bogowie przymykali oczy na jego wady: gadulstwo, plotkarstwo, chełpliwość, a nawet na to, że zdarzało mu się podkradać [nektar](https://opracowania.pl/slowniki/slownik-biologiczny/86672-nektar)   
i ambrozję.

Ale pewnego dnia, przy uczcie, którą wyprawił w swoim pałacu, Syzyf „wypaplał” przyjaciołom jakąś ważną tajemnicę boską. Oburzyli się bogowie i zesłali na króla Koryntu śmierć. Umierający Syzyf rozkazał żonie, aby nie wyprawiała mu pogrzebu, lecz porzuciła ciało pod murem zamku.

Tymczasem chytry władca napełnił całe podziemne [państwo](https://opracowania.pl/slowniki/slownik-historyczny/88396-panstwo) skargami   
i jękami. Żalił się na złą żonę, która nie dała mu nawet obola na przeprawę przez Styks i nie pogrzebała jego zwłok. Hades i Persefona, pamiętający Syzyfa z uczt   
na Olimpie, ulitowali się nad nim i pozwolili mu wrócić na ziemię pod opieką bożka śmierci, Tanatosa.

Król Koryntu tylko na to czekał. Po powrocie do pałacu związał bożka i wtrącił do ciemnego lochu. Sam używał życia. Pokój i szczęście zapanowały na ziemi.   
Nie było chorób ani śmierci. Ludzie weselili się, śpiewali i śmiali. Długie lata przesiedział [Tanatos](https://opracowania.pl/slowniki/slownik-bohaterow-literackich-gimnazjum/84695-tanatos" \t "_blank) w zamknięciu.

Lecz w końcu Hades przypomniał sobie o Syzyfie. Przeszukano całe państwo podziemne. Nigdzie nie znaleziono ani Syzyfa, ani Tanatosa. Bogowie wysłali Hermesa na ziemię, by odszukał zaginionych. Posłaniec bogów zastał króla Koryntu ucztującego w pałacu. Pod srogim spojrzeniem Hermesa [starzec](https://opracowania.pl/slowniki/slownik-bohaterow-literackich-liceum/82728-starzec) przyznał się   
do winy i wskazał miejsce uwięzienia Tanatosa. Hermes uwolnił bożka śmierci. Pierwszą ofiarą padł Syzyf, a potem całą Grecję „zmroziło tchnienie śmierci”.

Syzyf został skazany przez bogów na okrutną mękę. W podziemiach Hadesu wtacza na stromą górę olbrzymi głaz. Gdy głaz już ma dosięgnąć szczytu, wymyka się strudzonemu nieszczęśnikowi z rąk i stacza do podnóża góry. Udręczony Syzyf zaczyna pracę od początku. I tak przez całą wieczność trwa cierpienie króla Koryntu.